NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 2 lutego 1922. Nr. 32.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 179. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— 1590·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530·— 1590·—
Za granicą z przesyłką pocztową 725·— 2175·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Sposępnienie europejskiego horyzontu.

Kraków, 1 lutego.

(z.) Im bliżej do otwarcia konferencyi genueńskiej tem wątpliwiej, tem dwuznaczniej, tem niepewniej zarysowują się jej widoki...

Przez pewien czas wydawało się, że mamy już poza sobą najkrytyczniejsze stadyum przesilenia, zapoczątkowanego w Cannes. Barometr polityczny zapowiadał przemijająco wypogodzenie fatalnej aury, która zaległa od jakiegoś czasu kontynent europejski.

Na czem bowiem polega odczuwana tak boleśnie niesamowitość styczniowych nastrojów?

Główną ich podstawę stanowi zrozumiałe psychologicznie zdenerwowanie opinii europejskiej przed konferencyą, która, mając na celu ostateczną pacyfikacyę Europy, ma dojść do skutku w okolicznościach może najmniej po temu korzystnych, a mianowicie w chwili, gdy szydło długo ukrywane w worku zewnętrzno-dekoracyjnych pozorów anglofrancuskiego antagonizmu przebiło powłokę, godząc swem ostrzem w sedno programu pokojowej rekonstrukcyi.

Postulat chwili streszczał się przeto dziś w uprzątnięciu wszystkich tych politycznych rupieci, które zabarykadowały drogę do Genui, grożąc na wypadek nieusunięcia ich na czas zupełnem bankructwem genueńskiej konferencyi. To bowiem jest chyba pewnem, że konferencya, na którejby wszyscy mówili o komunikacyjnych i finansowych lappaliach, a myśleli o wiszących w powietrzu politycznych „imponderabiliach“, byłaby najfatalniejszą ewentualnością.

Otóż były w ostatnich dniach, tak pełnych politycznej treści, chwile, gdy dostarczana nam drutem telegraficznym wiązanka informacyi zdawała się już składać na harmonijną całość, zwiastującą powodzenie generalnego czyszczenia zakamarków europejskiej polityki w przeddzień genueńskiego święta.

I tak przedewszystkiem sposób, w jaki zareagowały Niemcy na przesilenie gabinetowe w Paryżu i dojście do rządów Poincare'go „czerwonej chusty na niemieckiego byka“ był w stanie uspokoić tych wszystkich, którzy oba wlali się natychmiastowych komplikacyjnych następstw epizodu z Cannes. Jak w pierwszych miesiącach wojny polityka niemiecka zadziwiała swą wzruszającą wprost bezmyślnością i obliczonem na jaknajbliższą metę krótkowidztwem, tak dziś — musimy to przyznać — ujęta dłonią „kanclerza spełnienia“ weszła na drogę, którą pozyskać może dla Niemiec wszystko, co da się tylko pomieścić w ramach obecnej powersalskiej międzynarodowej konfiguracyi, rehabilitując równocześnie militarne i buńczuczne Niemcy w oczach całego świata jako czynnik pokoju i harmonii. Hindenburg powiedział, że wojnę wygra ten, kto wykaże większą siłę i odporność nerwów. Niemcy przegrały wojnę. Ale czy dzisiejszą swą stalowo konsekwentną, pozbawioną uczuciowych domieszek, kupiecką polityką nie wykazują wciąż dobitnie, że zahartowane w katastrofie listopadowej ich nerwy wywalczą im stokroć trudniejsze zwycięstwo pokojowe?

Gdy w Paryżu każda epizodyczna zmiana w dziedzinie polityki zagranicznej rozpętywała w czasie ostatnim prawdziwą burzę, wstrząsając podstawami francuskiej polityki — przyjmował i przyjmuje Berlin wszystko — korzystne i niekorzystne — ze stoickim spokojem i pozorną czy rzeczywistą równowagą. Po zlikwidowanem korzystnie krótkiem spięciu w sprawie kompromisu podatkowego — stoi gabinet Wirtha dziś w przededniu nowej fazy swej kampanii równie pewnie i niewzruszenie, jak przed ostatnią komplikacyą, co w znacznej mierze zapewnia normalną ewolucyę dzisiejszej sytuacyi.

Także i lojalna (może tylko formalnie) deklaracya rosyjskiego komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Cziczerina, dementująca jaknajenergiczniej pogłoski o agitacyjnych zamierzeniach delegacyi sowieckiej do Genui, — jakkolwiek nie rozprasza jeszcze bynajmniej francuskich obaw o zawarowanie wciąż jeszcze lotnych i nie skonkretyzowanych 6 punktów, rozciągających się zresztą jak wiadomo poza gwarancyą wstrzymania się od przewrotowej propagandy na znacznie jeszcze szersze i dalsze domeny — nie może być uważana za dysharmonijną ewolucyę nowego koncertu mocarstw.

Trudno również pominąć wśród innych ko-

Przed konferencyą w Genui.

Zwołanie konferencyi ulegnie zwłoce.

Paryż. PAT. (Havas) Konferencya genueńska budzi coraz większe zainteresowanie w kołach dyplomatycznych państw sprzymierzonych. Przewidują, że zwołanie konferencyi ulegnie pewnej zwloce ze względu na przeciążenie Włoch pracami technicznemi, związanemi z konferencyą. Jak zapewniają, rząd angielski nie będzie się sprzeciwiał odroczeniu konferencyi, ponieważ projektowana zwłoka umożliwi gruntowne przygotowanie materyału i w ten sposób ułatwi dojście do porozumienia stron.

* * *

Paryż. (AW). „Petit Parisien“ donosi, że niebawem nastąpi między rządami koalicyi wymiana zdań, dotycząca programu konferencyi w Genui. Jest prawdopodobnem, że rokowania te potrwają dłużej, niż początkowo przypuszczano, wskutek czego konferencya w Genui nie odbędzie się prawdopodobnie przed św. Wielkanocnemi.

Lloyd George za odroczeniem.

Londyn. (AW) „New York Herald“ donosi, że L. George gotów jest do odroczenia konferencyi genueńskiej, by dać tem sposobność Francyi do zawarcia układu z Anglią, w sprawie Bliskiego Wschodu, w stanie Tangeru, oraz w innych sprawach aktualnych.

Lenin będzie kierował delegacyą sowiecką drogą telegraficzną.

Berlin. (AW) „Orient Express“ donosi, że Lenin zamierza kierować akcyą delegacyi sowieckiej w Genui drogą telegraficzną.

Ekspose niemieckiego min. skarbu o położeniu finansowem Rzeszy.

Berlin. PAT. W parlamencie niemieckim rozpoczęło się dzisiaj pierwsze czytanie budżetu na rok 1922. Minister skarbu Hermes wygłosił ekspose skreślające położenie finansowe państwa. Niemcy dążą do uporządkowania gosodarki finansowej. Rok 1922 będzie kresem wykonania zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego. Blisko 100 miliardów marek może być w r. 1922 spłaconych z niemieckiej gospodarki narodowej.

Pragnieniem rządu jest zapobiedz, aby dług państwa nie przekraczał 250 miliardów marek. Obok pożyczki przymusowej, która ma przynieść jeden miliard, rząd musi uciec się do pożyczki wewnętrznej, której wynik zależeć będzie od zaufania narodu niemieckiego w gospodarczą odbudowę Niemic.

Rząd zamierza zmniejszyć liczbę urzędników o ¼ część i będzie się starał o zabezpieczenie materyalnego bytu urzędników i pracowników państwowych. Potępia jednak agitacyę za strejkiem i będzie nakładał surowe kary na podżegaczy.

Na dokonanie zobowiązań płynących z traktatu wersalskiego nim wstawioną będzie do budżetu wydatków suma 148 miliardów marek komisya reparacyjna ma zbadać czy suma 720 milionów marek w złocie i gotówce może być zniżona. Niemcy takiej sumy z bieżących dochodów i z nowej pożyczki nie mogą zapłacić.

mystnych prognostyków Genui i radosny fakt, że rządy londyński i paryski przezwyciężywszy chwilową nieufność i przejściowe zakłopotanie wjechały już pełną parą w szczegółową i rzeczową dyskusyę, która choć „przedwojennemi metodami" prowadzona nie wykazuje tego przedwojennego żółwiego tempa, jakiego obawiano się powszechnie. W wszystkich spornych sprawach francusko-angielskich zbliżyła się dyskusya do kompromisu i tak w sprawie tureckiej (ewakuacya Smyrny, modyfikacya granicy trackiej, pośrednictwo między Grecyą a Turcyą), w sprawie traktatu gwarancyjnego (rozszerzenie, na 20 czy 25 lat, klauzula wzajemności, umowy obu sztabów w sprawie rozmiarów wojskowej pomocy, no oczywiście wszystko, jak było do przewidzenia, kosztem interesów Polski, która pozostanie w dalszym ciągu nazewnątrz poza gwarancyą traktatową...) w kwestyi Tangeru itd. Tak więc sprawa „pokoju i odbudowy" zdawała się być na dobrej drodze.

Gdy wtem bomba!

Ostatnie telegramy z Waszyngtonu stwierdzają już niezbicie, że Ameryka nie weźmie udziału w konferencyi genueńskiej. Co prawda przy osobistej formie prezydyalnego ustroju Stanów Zjednoczonych regulujących zwykle w ostatniej chwili decyzye polityczne pod wpływem chwilowych powiewów targowej konjunktury, nie jest jeszcze wykluczony, — jeżeli już nie mówić o pozytywnej decyzyi, — przynajmniej pośredni modus udziału w konferencyi np. na wzór „nieoficyalnego" czy „informacyjnego" uczestnictwa Harwey'a w Radzie Najwyższej. W każdym razie jednak informacye, jakiemi dziś rozporządzamy stwierdzają zgodnie na tle zgoła niedwuznacznych nastrojów amerykańskiej opinii zdecydowaną tendencyę do wstrzymania się jeszcze z współpracą w terminie najbliższym aż do czasu, gdy Europa — może właśnie w Genui — złoży egzamin z szczerości i intenzywności swych odbudowawczych intencyi. Wszelkie próby (wyreżyserowane zwłaszcza przez Anglię) zapewnienia Ameryki, że Europa dorosła już do tego, by usiąść przy zielonym stoliku wspólnie z amerykańskimi mocarzami — a więc i presya na Francyę w kierunku ustępliwości wobec Niemiec i w ostatniej chwili zaprodukowany w Waszyngtonie teatralny efekt rezolucyi o rozbrojeniu na lądzie — spaliły na panewce. Ameryka, stojąc przed alternatywą udziału w konferencyi i nacisku z wewnątrz całym ciężarem swego autorytetu i wpłynięcia na razie z zewnątrz drogą bardziej anonimową i nieuchwytną na rozwój europejskiego kontynentu, obrała widocznie po głębszem zastanowieniu się metodę drugą, jako chwilowo bardziej celową. Ostatecznie jednak nieobesłanie konferencyi genueńskiej przez Amerykę odracza tylko termin interwencyi, nie tangując samej jej treści. Spowoduje może tylko, że konferencya genueńska z konferencyi dłużników i wierzycieli, Europy i Ameryki, zwycięzców i zwyciężonych spadnie do skromnej roli przygotowawczej narady lokalnej, po której musi siłą rzeczy nastąpić owa właściwa konferencya ogólna, uposażona w moc ostatecznego uporządkowania europejskiego chaosu. Francya zapewne w skrytości ducha raduje się z amerykańskiej abstynencyi, widząc znienawidzoną konferencyę skazaną na niepowodzenie. Ale radość ta nie będzie długą. Bo prędzej czy później w Genui czy w Waszyngtonie na sesyi gospodarczej czy konferencyi politycznej zaprezentuje jej Ameryka swe żądania, które wyegzekwuje niemiłosiernie bez żadnej litości i żadnych względów. Możemy sobie je łatwo wyobrazić, jeżeli zapoznamy się z rezolucyą sekcyi panamerykańskiej komisyi, która wedle tekstu podanego (oczywiście z odpowiedniem obramowaniem) przez prasę francuską brzmi jak następuje:

1) Spłata niemieckich odszkodowań musi być zniesiona celem uzgodnienia obecnego systemu reparacyi z istotną zdolnością płatniczą państwa niemieckiego.

2) Siła zbrojna pewnych (nie wskazując palcem...) narodów europejskiego kontynentu musi być zmniejszona, ponieważ utrzymywanie tych armii jest jedną z zasadniczych przyczyn inflacyi i utrudnia przywrócenie budżetowej równowagi".

Nie może mieć poważnych szans powodzenia konferencya, której uchwałom grozi w każdej chwili unieważnienie, a której reformy narażone będą wciąż na przelicytowanie ze strony amerykańskiego radykalizmu rewizyonistycznego.

Po chwilowym przebłysku nadziei zasępia się znów horyzont polityczny beznadziejnie.

Z obrad Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Obrady dzisiejszego posiedzenia Sejmu miały znamiona senności. Dyskusya jaka się toczyła była mało zajmującą, jak zresztą wogóle na ostatnich posiedzeniach. Dopiero pod koniec rozpraw o 8-godzinnym dniu pracy posiedzenie ożywiło się nieco.

Między innemi podczas dyskusyi nad zmianą ustawy o 8-godzinnym dniu pracy przemawiał pos. **Farbstein.** Poseł żydowski domagał się uchwalenia rezolucyi wzywającej rząd do opracowania **nowelj zezwalającej na pracę w niedziele i święta chrześcijańskie żydom świętującym sobotę i święta żydowskie.**

Należy uważać za wielkie zwycięstwo idei wolnego wyboru odpoczynku tygodniowego, jeśli suwereni nasi wysłuchali samo postawienie takiego wniosku ze spokojem i bez szyderstw pod adresem mowcy.

Równie Izba ze spokojem wysłuchała słów pos. Farbsteina, wskazujących, że Niemcy nie wahały się powołać Rathenaua (Żyda) do pracy około dźwignięcia państwa z krytycznego położenia gospodarczego naszych Rathenauów jednak odpycha się.

* * *

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu 282. Marszałek oznajmił, że w miejsce śp. posła Swidy wchodzi do Sejmu Franciszek Ksawery Sadowski, a w miejsce posła ks. Malińskiego Stefan Dąbrowski.

Po referacie posła Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w byłej dzielnicy austryackiej.

USTAWA O 8 GODZINNYM DNIU PRACY.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o 8-godzinnym dniu pracy.

POS. ZRŁAWSKI nawiązując do przesilenia w przemyśle twierdzi, że nie może leżeć w interesie państwa przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy. Przedłużenie czasu pracy byoby w obecnych warunkach prowokacyą klasy robotniczej.

Następnie przemawiają posłowie Kolas za wnioskiem mniejszości, pos. Gdyk uważa, że robotnicy potrafią dać ojczyźnie więcej pracy, jednakowoż dobrowolnie.

W dalszym ciągu po przemówieniach pos. Waszkiewicza przeciwko zmianie ustawy, pos. Sybiły i Woźnickiego, który proponuje rezolucyę, by rząd w ciągu 4 tygodni nie naruszając ustawy o czasie pracy, przedłożył nowelę, mającą na celu umożliwienie odpowiedniego funkcyonowania zakładów handlowych, przemawia POS. FARBSTEIN (treść zasadniczą podajemy wyżej. Red.).

Następnie MIN. DAROWSKI oświadcza, że zgadza się na żądanie mowców o przedstawienie Izbie w ciągu 4 tygodni noweli o czasie pracy z uwzględnieniem potrzeb wsi i miast. Z powodu zbyt wielkiej liczby mowców marszałek wyznacza mowców generalnych. Pos. Reger przemawia przeciw projektowi pos. Styczyński stara się umotywować potrzebę uchwalenia noweli. Po przemówieniach pos. Gawlikowskiego i Rudnickiego marszałek oświadcza, że wobec wyjazdu wielu posłów na otwarcie sejmu wileńskiego, gosowanie w tej sprawie odbędzie się we wtorek. Pos. Brun referuje wniosek komisyi o podniesieniu opłat od patentów na wynalazki o 50%. Ustawę tę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 16.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya wojskowa uhwaliła wniosek posła Załuskiej, wzywający ministra spraw wojskowych do przedłożenia komisyi wojskowej sprawozdania o stanie armii. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojsk. oświadczył, że zapoznanie komisyi wojskowej z całokształtem organizacyi armji leży na linii zamierzeń ministra spraw wojskowych. Następnie przyjęto artykuł w sprawie przymusowego odstąpienia na rzecz armii zwierząt pociągowych i wozów.

Komisya administracyjna

przyjęła rządowy projekt ustawy o dowodach osobistych. Ustawa obowiązywać będzie na całe terytoryum państwa.

Komisya skarbowo-budżetowa

omawiała projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Komisya prawna

omawiała wniosek posła Sołtyka, dotyczący dyslokacyi sądów.

W przeddzień otwarcia Sejmu wileńskiego.

Pierwsze posiedzenie konwentu seniorow. — Kancelarya sejmowa rozpoczęła działalność. — O marszałka. — Obrady klubów.

Wilno. PAT. Konwent seniorów obradował dzisiaj od godz. 10 do 14 nad porządkiem dziennym pierwszego posiedzenia sejmu. Do uzgodnienia szczegółów dotychczas nie doszło. Od godz. 17 rozpoczną się dalsze narady w tej sprawie.

* * *

Wilno. (A. W.) Rady ludowe pragną przeprowadzić swego kandydata na marszałka Sejmu. Na stanowisko to wysuwają one p. Małowieckiego.

* * *

Wilno. (A. W.) Kancelarya sejmowa rozpoczęła już swoją działalność. Straż marszałkowska w liczbie 10 ludzi będzie pilnowała porządku.

Wilno. PAT. W ciągu całego dnia wczorajszego i dzisiejszego wszystkie kluby odbywały wewnętrzne narady. Przywódcy klubów odbyli poważną naradę o charakterze informacyjnym. Jednym z głównych punktów jest ustalenie kandydatury marszałka. Wyniku w tej sprawie jeszcze nie osiągnięto. Dziś wieczorem odbędzie się raut u prezesa tymczasowej komisyi rządzącej Meysztowicza. W nocy odbywać się będą dalej konferencye między partyjne.

Odroczenie konferencyi w sprawie Bliskiego Wschodu.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża z powołaniem się na Agencyę Havasa, że konferencya ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch, zapowiedziana na dzień 1 lutego w Paryżu, została odroczona.

Paryż. (AW). Przyczyną odroczenia konferencyi Bliskiego Wschodu, jest rzekomo fakt, że Anglia i Francya nie mogły się dotychczas porozumieć co do wzajemnego stanowiska wobec tej konferencyi.

Ochrona lokatorów w Niemczech.

Kraków, 1 lutego.

(ben) Ze względu na rozważany obecnie przez nasz sejm projekt zmiany ustawy o chronie lokatorów zasługują na uwagę analogiczne projekty, będące równocześnie przedmiotem dyskusyi w parlamencie niemieckim. Są to projekty 3 ustaw: 1) państwowej ustawy o najmie mieszkań, 2) ustawy o ochronie lokatorów i o rozjemczych urzędach mieszkaniowych i 3) zmiany ustawy z 26 czerwca 1921 o dodatkach do czynszów na pogarcie budowy mieszkań.

Pierwsze z tych ustaw zmierza do trzech celów. Przedewszystkiem stara się ona zapobiedz nadmiernej podwyżce czynszów w domach wybudowanych przed 1 lipca 1918, następnie usiłuje zapewnić konieczny remont tych budynków przez dostatecznie wysokie dochody z czynszów, a wreszcie dopuszcza w ograniczonym zakresie lokatorów do współdziałania w zarządzie domów.

Co do wysokości czynszów ustala ta ustawa zasadę — podobnie jak i nasz projekt rządowy — swobodnego porozumienia się właścicieli z lokatorami. W braku porozumienia rozstrzyga rozjemczy urząd mieszkaniowy a to na następującej podstawie: Zasdniczy czynsz z dnia 1 lipca 1914, obliczony przez potrącenie z rzeczywistego czynszu w owym czasie płaconego kosztów utrzymania i remontu domu, pozostaje niezmieniony. Do tego przychodzi jeszcze dodatek na utrzymanie i remont, obliczony na podstawie odnośnych wydatków z r. 1914, przy uwzględnieniu wzrostu drożyzny.

W ten sposób zatem nie dopuszcza ustawa do zrównania się czynszów z ogólnym poziomem drożyzny, gdyż czynsz zasadniczy pozostaje ten sam, jak przed wojną, z drugiej jednak strony umożliwią utrzymanie budynków w należytym stanie. Zaznaczyć jednak trzeba, że utrzymanie czynszu zasadniczego, stanowiącego właściwy dochód właścicieli, na poziomie przedwojennym możliwe jest w Niemczech, gdzie ceny wzrosły najwyżej 40 razy, natomiast trudne byłoby do przeprowadzenia u nas, gdzie ceny wzrosły conajmniej 600 razy.

Prawa przyznane przez ustawę lokatorom, są dość skromne. Mają oni mianowicie prawo wybrać delegatów, których zadaniem jest łagodzić konflikty między właścicielami domów a lokatorami, uczestniczyć w ustalaniu wysokości dodatków na remont domów i w pewnej mierze kontrolować wydatki właścicieli na ten cel.

Dopełnieniem tej ustawy ma być druga ustawa o ochronie lokatorów i o urzędach rozjemczych, która według motywów ma na celu „zabezpieczyć lokatora przed niedobrowolnem rozwiązaniem najmu, o ile to tylko da się pogodzić z uprawnionymi interesami najmodawcy“. Ustawa ta nadaje lokatorowi trwałe prawo do zajmowanego przez niego mieszkania, przechodzące w razie jego śmierci na krewnych, mieszkających we wspólnem gospodarstwie ze zmarłym. Właściciel domu może skarżyć o rozwiązanie umowy najmu tylko w trzech wypadkach:

1) Gdy lokator uszkadza mieszkanie lub dom, narusza porządek domowy lub bez zezwolenia właściciela mieszkanie podnajmuje.

2) Gdy lokator zalega z dwoma ratami czynszu.

3) Gdy właściciel koniecznie potrzebuje lokalu.

We wszystkich tych trzech wypadkach jednak można tylko wtedy usunąć lokatora z mieszkania, gdy mu się dostarczy innego mieszkania.

Trzecia wzmiankowana ustawa podwyższa dotychczasowe dodatki pobierane od lokatorów na cele budowlane o 50 proc. Niemcy spodziewają się uzyskać w ten sposób około 6 miliardów marek, za którą to kwotę będzie można w r. 1922 wybudować 60—70.000 mieszkań. Mimo dość znacznych wydatków wynikających stąd dla lokatorów, ogólno państwowy związek lokatorów w Berlinie aprobował ten projekt, wychodząc ze słusznego stanowiska, że tylko przez żywą budowę nowych mieszkań można będzie zapobiedz nadmiernej zwyżce czynszów mieszkaniowych.

W sprawie państwowych robót budowlanych.

Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Warszawie złożyło radzie ministrów podanie następujące:

Na zebraniu, odbytem w dniu 24 bm. z inicyatywy ministeryum przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. inspektora departamentu przemysłowego, przy udziale zaproszonych przedstawicieli instytucyi społecznych, reprezentujących przemysł oraz w obecności delegowanych przez ministerya przedstawicieli — była omawiana, między innemi, sprawa kredytów budowlanych, w budżecie państwa na państwowe roboty budowlane.

Z informacyi delegatów ministeryów wynika, że prawie wszystkie inwestycyjne kredyty, projektowane przez poszczególne ministerya, z wyjątkiem znikomych sum, przeznaczonych na drobne roboty i niezbędne remonty — są skreślone.

Takie postawienie sprawy, wobec znanego faktu, że na inicyatywę prywatną, w zakresie budowy lub odbudowy, absolutnie nie można liczyć, godzi w podstawy istnienia całego przemysłu budowlanego oraz ściśle związanych z nim gałęzi przemysłu: metalurgicznego, drzewnego, cementowego, ceramicznego itp.

Prostem następstwem takiego założenia będzie, z chwilą rozpoczęcia wiosennego sezonu, zupełny zastój i pozbawienie pracy nietylko 250.000 robotników, zatrudnionych normalnie w przemyśle budowlanym, ale również ograniczenie lub zamknięcie warsztatów pracy dla wielotysięcznych rzesz robotników, zatrudnionych w wyżej wymienionych zawodach, pozostających w ścisłej łączności z przemysłem budowlanym.

Prześladowania szkolnictwa żydowskiego.

Przemówienie posła Schippera w Sejmie.

Na piątkowem posiedzeniu sejmowem wygłosił poseł dr. Schipper w czasie dyskusyi nad sprawą szkolnictwa przemówienie, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

„Wysoki Sejmie! W chwili kiedy sejm przystępuje do położenia fundamentu pod najdonioślejszą budowlę — szkolnictwa, nie powinno zabraknąć głosu syna narodu, który szczyci się tem, że jest narodem księgi. Niestety głos ten nie będzie mógł dostosować się do tonu, w jakim przemawiali poprzednicy mowcy. Wprowadzę tutaj pewien dysonas, jednakowoż nie z własnej winy, ale z winy życia i dezoryentacyi panującej w kołach rządowych w odniesieniu do szkolnictwa żydowskiego. o

Bywały czasy, kiedy Żydzi na równi z Polakami walczyli o język polski i na równi z Polakami odsiadywali karę więzienia. Udział Żydów w polskim strejku szkolnym w b. Kongresówce jest dobrze zapisany w pamięci tych wszystkich, którzy o takich faktach pamiętają. Walczyliśmy wówczas rozumiejąc, że tam, gdzie panuje ucisk, musimy czynnie wystąpić, nie licząc się z ofiarami, jako ludzie, dla których drogim jest ideał oświaty i wolnego rozwoju kultury ludowej“.

Z kolei wyraża mowca obawę, iż szkolnictwo mniejszości narodowych zostanie zdławione na podstawie dzisiejszych ustaw zanim wydane zostaną specyalne ustawy dla szkolnictwa mniejszości narodowych. Obawia się dalej mowca, iż władze lokalne będą uważały, że uczęszczanie do szkół nie należących do sieci szkolnej, nie jest spełnieniem obowiązku, co pociągnie za sobą kary dla rodziców wysyłających dzieci do szkół prywatnych. Byłoby pożądane, aby referent dał wyraz opinii większości Komisyi w tym względzie, jako wskazówkę dla władz. W ciągu ostatnich lat Żydzi wybudowali przeszło 500 szkół, z czego 260 z językiem żydowskim, reszta z hebrajskim. Pozatem posiadają szereg ogródków dziecięcych 100 kursów dla analfabetów, a w Wilnie nawet gimnazyum. Do tych instytucyi Rząd odnosi się nie jako opiekun, ale tak jak ciemiężca odnosił się do szkół polskich. Szkoły się zamyka, nie daje koncesyi, nie wizytuje a zarzuca się im bolszewizm.

Następnie przechodzi mowca do kilku szczegółów, charakteryzujących stosunek władz do szkół żydowskich. I tak w Różanach w powiecie słonimskim. Przy tych słowach wybuchła wrzawa wśród posłów na prawicy. Poseł Bresiński wykrzykuje z miejsca: „Język żydowski jest językiem złodziei“. Słowa te wywołują niezadowolenie na ławach lewicy; posłowie z PPS. zwracają się z rozmaitymi okrzykmi pod adresem prawicy. Poseł Szczerkowski woła: Obniżacie honor sejmu“). Poseł Schipper: „Winszuję panu tego odkrycia filologicznego. W Różanach zatem usiłowała gmina żydowska uzyskać koncesyę na szkołę żydowską. na co jej odpowiedziano: Zgoda, otrzymacie koncesyę, jeśli język wykładowy będzie hebrajski.. Na razie szkołę zamknięto, starostwo lokal zarekwirowało a dzieci wałęsają się bez opieki. Natomiast w Szczucinie, powiecie lidzkim, odmówiono legalizacyi szkoły z tego powodu, iż język wykładowy miał być hebrajski a nie żydowski.

W miasteczku Mir starała się gmina żydowska o szkołę z żydowskim wykładowym. Odpowiedziano jej, że uzyska koncesyę, gdy językiem wykładowym będzie język polski. Nie pomogły perswazye i szkołę zamknięto (głos: bo język żydowski to niemczyzna w tej sprawie wypowiedzieli się już więksi filolodzy od pana, którzy wyrazili odmienne przekonanie. Proszę wziąść do ręki encyklopedyę krakowskiej Akademii a znajdzie pan tam odmienne zdanie.

Mowca wylicza jeszcze cały szereg wypadków, w których zamykano szkoły żydowskie pod różnymi pozorami, poczem stwierdza fakt, że rząd specyalną opieką darzy chedery żydowskie, które żydowska inteligencya stara się zreformować ponieważ wypaczają one duchowe życie żydowskie. Szkoły świeckie są uciskane, podczas gdy chedery cieszą się specyalną łaską. Mowca nazywa to spekulowaniem na żydowską ciemnotę. Im większa ciemnota, tem lepiej, bo w mętnej wodzie łatwiej jest ryby łowić.

Wkońcu wnosi mowca następującą rezolucyę:

„Wzywa sę rząd, by w przeciągu 2 miesięcy opracował i przedłożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie zakładania i utrzymywania powszechnych szkół dla narodowych i religijnych mniejszości w Rzeczypospolitej polskiej“.

—oo—

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

SPIS LUDNOŚCI W LUBLINIE.

Lublin. (B. P. O. S.) „Lubliner Togblat“ z dnia 27 I. pisze: Z oficyalnie ogłoszonych przez Wydział Statystyczny rezultatów jednodniowego spisu ludności w Lublinie wynika, że na 96.478 mieszkańców Lublina do narodowości polskiej należy 58.440 osób, co stanowi nieco więcej niż 60 procent. Ponieważ mieszkańców obcych narodowości Lublin liczy tylko kilkadziesiąt, więc statystyka wykazuje, że z górą 36.000 mieszkańców przyznało się do naradowości żydowskiej.

Pismo zwraca uwagę, że liczba ta nie odpowiada prawdziwej ilości ludności żydowskiej, gdyż z winy komisarzy spisowych, zaliczono wielu Żydów do narodowości polskiej. Tylko statystyka wyznaniowa dałaby dokładną liczbę ludności żydowskiej w Lublinie.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Straszne położenie uchodźców na Litwie.

Ż. B. K. donosi z Kowna: Transporty z Rosyi przywożą codziennie tysiące, powracających uchodźców, którzy podczas wojny byli zmuszeni opuścić Litwę i emigrować w głąb Rosyi. Wagony, któremi przyjeżdżają, zupełnie nie są przystosowane do takich długich podróży, trwających niekiedy całe miesiące. Uchodźcy przybywają przeważnie obdarci, biedni, wygłodzeni, zmarznięci i chorzy. W Kownie, zniszczonym wskutek wojny i pożarów, niema ani jednego wolnego miejsca. Prawie wszystkie bożnice i przytułki są przepełnione uchodźcami; starcami, kobietami i dziećmi. Okoliczne miasteczka, które także wiele ucierpiały wskutek wojny, również nie mogą pomieścić wielkich mas uchodźców. Żydowska Rada Narodowa i gminy są pod tym względem zupełnie bezradne. Między uchodźcami szerzą się gwałtownie choroby epidemiczne. Szpitale są przepełnione. Rząd litewski był już zmuszonym zarządzić wstrzymanie powrotu uchodźców do połowy lutego, lecz wkońcu musiał to zarządzenie cofnąć.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH NA KUBIE.

Nowy Jork. (ŻBK). Na wiadomość o opłakanym stanie w jakim się znajduje ponad tysiące imigrantów żydowskich w Hawanie (Kuba), wyasygnowano 2000 dolarów jako doraźne wsparcie dla nich. Wysłano też do Kuby specyalnego lekarza.

Prawdziwe oblicze „demokratycznej“ Łotwy.

Ż. B. K. donosi z Rygi: Żydowski Komitet Społeczny w Moskwie (Judeskom) zwrócił się do wychodzącego w Rydze pisma żydowskiego „Das Folk“ z prośbą o ogłoszenie faktów okrutnego traktowania Żydów przez rząd łotewski.

Tak np. konsul łotewski w Moskwie wyrzuca z wagonów, gdzie znajdują się uchodźcy, dziesiątki rodzin żydowskich. Nie pomagają zaświadczenia przedstawiane przez uchodźców, że posiadają na Łotwie domy lub sklepy. Wyrok jest zawsze ten sam: Wyrzucić!

Trudno jest opisać rozpaczliwe położenie tych nieszczęśliwców, którzy sprzedawszy cały dobytek, przybywają nieraz z odległej prowincyi do Moskwy w nadziei rychłego powrotu do ojczyzny.

Powyższy list polecony do redakcyi „Das Folk“ został nadany w Rewlu dn. 8 września 1921 r. i do dnia 5 stycznia 1922 r. przeleżał w cenzurze ryskiej.

Przytoczone fakty odnoszą się więc do jesieni 1921 r., ale i tego czasu stosunki pogorszyły się jeszcze, jak o tem świadczą następujące dane ze stycznia br.:

W Czelabińsku z eszelonu, w którym znajdowało się 21 Żydów, konsul łotewski wykreślił wszystkich Żydów.

Z eszelonu moskiewskiego wykreślono 75 osób, samych Żydów.

W Połocku — 28 Żydów. W Niżnym Nowogrodzie na 263 Żydów pozwolono wyjechać do Łotwy tylko 23.

HENRI FORD PRZESTAŁ BYĆ ANTYSEMITĄ.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Znany antysemita amerykański, Henri Ford, oświadczył, że od dnia 21 bm. przestaje drukować w swoim piśmie artykuły o Żydach. Przyczyny tego nagłego postanowienia są, według słów samego Forda, następujące:

Chciałby on znieść obecny system monetarny, oparty wyłącznie na złocie. Zdaniem jego Żydzi są najbardziej zdolni do wprowadzenia jakiegoś nowego systemu, gdyż — mówi on — Żydzi byli twórcami tego „złotego systemu“ i oni są tymi, którzy potrafią ten system znieść i zastąpić go innym. Z tych to dziwnych względów Ford postanowił nie napadać już na Żydów, aby ci pomogli mu przeprowadzić jego plan.

Krwawa statystyka.

(B. P. O. S.). W Odessie odbyła się konferencya żyd. Komitetów Pomocy. Na jednym z posiedzeń delegat z Chersonia podał szczegółowe dane o pogromach i ich ofiarach w jego okolicy.

W czasie od r. 1917 do 1919 przez powiaty Chersoński i Dnieprowski przeszła fala pogromów, która spowodowała ogromne szkody. Było bardzo wiele ofiar. Wszystkie pogromy odbyły się wskutek agitacyi pogromowej i pod hasłem: „Bij Żydów, ratuj Rosyę!“

W okolicy Chersonia rozgromiono 13 miejscowości po 3—4 razy, w niektórych zaś pogromy trwały bardzo długo, niekiedy cały miesiąc.

Liczba ofiar pogromów w tych 2 powiatach jest następująca: Zabitych 1350, z nich 50 dzieci, 20 starców i 300 spalonych; rannych: 769, kalek 53, obłąkanych 11; zgwałcono 306 kobiet, zmarło później z ran 141, posiekano szablami 21 rodzin.

Wdowców zostało 453, wdów 183, sierót zupełnych (bez ojca i matki) 526, pół sierót 3565, razem 4091 sierót.

Podczas pogromów zrujnowano 80 dzielnic, w których zniszczono budowli 352, mieszkań 1475, przedsiębiorstw handlowych 72, 1 młyn, 3 fabryki, 8 bożnic, i 65 warsztatów.

Prócz tego zrabowano i zabrano u Żydów 356 koni, 410 sztuk bydła, 15.000 pudów chleba i wiele innego mienia. Zrabowane rzeczy wynoszą podług obecnych cen do 12 miliardów rubli.

W tych 13 miejscowościach, przeważnie małych miasteczkach i koloniach, niema większej ludności żydowskiej.

W powyższych miejscowościach grasowały bandy Denikina i Wrangla.

Min. Downarowicz a nowe stronnictwo P. S. S.

„Rzeczpolspolita“ dowiaduje się od osoby, — jak twierdzi — wiarygodnej, że właściwym celem przyjazdu ministra Spraw Wewnętrznych p. Downarowicza, do Krakowa, było: 1) zbadanie opinii i nastroju społeczeństwa prowincyonalnego w stosunku do polityki Belwederu i 2) sprawa zorganizowania t. zw. stronnictwa państwowego. W tym celu odbyła się u prezydenta miasta, p. Federowicza, narada poufna z udziałem około 30 osób, a w tej liczbie przedstawicieli dawnego N. K. N., jak pp. Srokowski i dr. Kot, przedstawicieli konserwatystów krakowskich i Stronnictwa Mieszczańskiego, oraz kilku przedstawicieli małych miasteczek Małopolski Zachodniej. Stwierdzono zgodnie, że stronnictwo projektowane, jako stojące na platformie politycznej Belwederu, ma przed sobą widoki rozwoju w Krakowie, natomiast, co zaskoczyło obecnych, przedstawiciele małych miasteczek małopolskich wysunęli poważne wątpliwości co do powodzenia takiego stronnictwa na prowincyi.

* * *

O bliskiem założeniu „stronnictwa państwowego“, zamierzonem przez prezydenta Ponikowskiego, donosił nasz korespondent warszawski przed około 2-ma tygodniami. — Red. „N. Dz.“).

Przegląd polityczny.

Propaganda bolszewicka w Azyi.

Pułk. Reboul w „Temps'ie“ przedstawia w jaki sposób bolszewicy starają się „uświadomić“ narody i plemiona azyatyckie z myślą wypędzenia stamtąd dotychczasowych posiedzicieli i zajęcia następnie ich miejsca.

Aby zabezpieczyć się przeciw tej niebezpiecznej agitacyi, Anglia zawarła traktat handlowy z Moskwą, na mocy którego bolszewicy zobowiązali się do nieprowadzenia antyangielskiej propagandy w Azyi. Oczywiście przepis ten pozostał tylko na papierze. We wrześniu 1920 r. lord Curzon w nocie swej do Cziczerina stwierdza nielojalność rządu sowieckiego i dalsze uprawianie rewolucyjnej agitacyi w Indyach. Propaganda ta uprawiana była głównie dzięki przyjaznym stosunkom łączącym Moskwę z Afganistanem, który pozwala na tworzenie ośrodków agitacyjnych na swem terytoryum. Cziczerin nie raczył nawet na tę notę odpowiedzieć, a Litwinow, pisząc do lorda Curzona, dowodził, że oskarżenia rządu angielskiego są bezpodstawne a zresztą propaganda sowiecka uprawiana jest przez władze, które nie podlegają rządowi sowieckiemu, ale.. trzeciej międzynarodówce.

Odpowiadając na to bezczelne oświadczenie, lord Curzon stwierdził, że między III. międzynarodówką a rządem moskiewskim istnieje jak najściślejszy związek uwydatniający się choćby w tem, że Lenin i Trocki należą do organizacyi. Ta wymiana not nie zaprowadziła żadnych zmian. Anglia na każdym kroku w Azyi spotyka się z agitacyą bolszewicką.

W Indyach, w Persyi, w Afganistanie, w Bucharze, w Mezopotamii, w Anatolii wszędzie wre cicha walka między wpływami angielskiemi a bolszewickiemi. Stare współzawodnictwo angielsko-rosyjskie znów się odnowiło, w formie daleko ostrzejszej, niż za rządów carskich.

Lecz nietylko z Anglią prowadzi Moskwa walkę. Przeciw Francyi prowadzi ona agitacyę w Indochinach, a przeciw Włochom nawet w Trypolisie.

Imperyalizm bolszewicki jest szczególnie widoczny na Dalekim Wschodzie. Bolszewicy nie rządzą tam bezpośrednio, lecz za pomocą uległych im republik. Najpotężniejszą jest republika Dalekiego Wschodu, rozciągająca się od Bajkału aż do Oceanu Spokojnego. Bolszewicy zajęli w ten sposób wszystkie prawie dawne syberyjskie posiadłości Rosyi. Jedynie w okręgu Władywostoku przy poparciu Japonii utworzony został rząd antybolszewicki, który stara się wywołać powstanie w Syberyi. W północnej części Sachalinu zainstalowali się Japończycy. Z tego powodu między Tokio a Moskwą prowadzoną jest ostra wymiana not. Depesze bolszewickie mają nawet często charakter ultimatum.

Bolszewicy zresztą działają również w Japonii. Przedewszystkiem chodzi im o wywołanie powstania w Korei, gdzie opierają się na partyi socyalistycznej. Niemniej silną, a często skuteczną jest agitacya w Japonii. Ona była powodem w r. 1919

PIERRE MILLE.

Katastrofa.

Gdyby nam ktokolwiek powiedział w biurze agencyi handlowej kolei północnej w Arras, gdzie wówczas byłem stacyonowany, że mały Doffoy, nasz towarzysz jest przeznaczony do dokonania rzeczy tajemniczych i niewykonalnych dla reszty ludzi, odpowiedzielibyśmy wzruszeniem ramion. W dwudziestej szóstej wiośnie życia wyglądał jak siedmnastoletni smarkacz. Był wątłej budowy, i lekko przygarbiony. Kroczył pociesznie, zbliżając kolana ku sobie, jak kobieta. Widziałem niejednokrotnie u kasyera kolejowego fałszywe monety 100 sousowe z aliażu miedzi z małą domieszką srebra, które nadawało miedzi srebrzyste zabarwienie zostawiając jej jednak płowy odblask: takim był kolor jego włosów. Zdawało się, że zwilżył je w octanie potasowym i że refleks koloru tego roztworu ożywił policzki jego skąpym, różowym blaskiem. Oczy jego nużyły swym jednostajnym, pozbawionym wyrazu lazurem, były podobne do bagien tego wapiennego kraju: zdala mają piękny odcień niebieskawo-zielonego połysku, lecz za zbliżeniem nie widzisz nic — ni dna ni niebios odbicia. Zdało się, że blask słoneczny nie był dość jasny, by zbudzić je z martwego uśpienia i że poziera ją taksamo jednostajnie za dnia jak i wśród najgłębszych mroków nocy.

Doffoy, bardzo pilny urzędnik nie został nigdy wyszczególniony przez swych przełożonych. Zwracano nań jedynie raz w roku uwagę, kiedy chodziło o ustalenie kwalifikacyi urzędniczej. Wówczas inspektor czytając jego nazwisko na kartce podzielonej na kolumny, zastanawiał się przez chwilę: zdawało się, że myśli o Doffoy, w rzeczywistości jednak nie zaprzątał sobie nim zgoła uwagi. Doffoy był dla niego machiną, służącą do obliczania opłat kolejowych, wedle zwyczajnej tabliczki mnożenia: czyż więc wobec tego należało kwalifikować maszynę do pisania? W rzeczywistości nie spostrzegało się wcale Doffoy'a, mimo że był istotą z krwi i kości — tak niepozornem było jego ciało.

Zdawało się, że odnosi się to także do jego duszy. Nie znaczy to, że Doffoy nie miał żadnych przekonań, owszem wyglądał je często, lecz były one przeważnie podyktowane przez względy religijne, które odgrywały u niego wielką rolę. W niedziele chodził zawsze na mszę, niekiedy na nieszpory i uczestniczył w każdej procesyi i pobożnej pielgrzymce. Podobny zapał religijny, jest dosyć częstym objawem w kraju, który niegdyś należał do Hiszpanii. Mimo tego kościół współczesny wykazuje silną tendencyę do nawiązania ścisłego kontaktu z wiedzą. Doffoy stosując się do tego czytał skwapliwie popularne dzieła, mające za zadanie wykazać zgodność wiedzy z wiarą. Obecnie istnieją całe biblioteki dzieł tego typu, traktujących o wszystkiem, począwszy od astronomii, a skończywszy na hypnotyźmie. Ideą przewodnią tych rozpraw jest wykazanie objawiania się woli opatrznościowej pod osłoną faktów i praw. W ten sposób naiwna dusza tego małego ekspedyenta pojmowała wszechświat, jako jedno wielkie objawienie, olbrzymi cień rzucony na nieskończoność świata, przewidującą ręką Stwórcy.

Mając blisko trzydzieści lat był zupełnie niewinnym i nieśmiałym wobec kobiet. Było tedy wielką dla nas niespodzianką, skoro po powrocie z Lille przywiózł ze sobą fotografię, której nie zdołał dłużej ukryć, niż pół dnia. Kochał. Kochał całą namiętnością swego chłopięcego serca i ciała nieskażonego i miał zamiar poślubić ową „osobe“ w dniu, w którym otrzyma nominacyę na urzędnika. Biuro inspekcyi handlowej w miasteczku prowincyonalnem nie jest terenem na którym prześciga się wzajem w delikatności obejścia i dystynkcyi; lecz on nie spostrzegał nigdy, że jest przedmiotem drwin, niekiedy nawet bardzo brutalnych. Stan jego psychiczny można było dosadnie określić przysłowiowem wyrażeniem: był wniebowzięty. Wszystko, co było wokół młodem i pięknem — tak zdało mu się — było uzależnionem od jego miłości: zieleń liści i woń kwiatów, jasny głos dzwonka, rozgłośny tętent konia galopującego po bruku miejskim. Spoglądał teraz hardo na dziewczęta, jak gdyby nie miał żadnej wątpliwości, że każda z nich mogła do niego należeć, skoro ta, którą uważał za najlepszą i najpiękniejszą, obdarzyła go wzajemnością. Ponieważ był biednym a na dobitkę Towarzystwo udzielało rzadko urlopów, nie mógł mimo zniżki kolejowej często odwiedzać swej narzeczonej.

Lecz pewnego razu przybył do biura z pomysłem, który tak gwałtownie opanował jego jestestwo duchowe, że nie mógł się powstrzymać od powiedzenia:

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa można się przenieść myślą w pobliże osób, które się kocha gorąco, z całej duszy. Można zobaczyć ukochaną istotę i dać jej do poznania swą obecność

strejków ryżowych, spowodowanych drożyzną tego pokarmu.

Bolszewicy myślą również o organizacyi rządu komunistycznego w Mongolii i Mandżuryi. W Mongolii przeciągnęli na swą stronę kapłanów, nawet najwyższego z pośród nich, uważanego za przedstawiciela Buddy na ziemi. Sowiety uznały prowizoryczny rząd mongolski, któremu przyrzekli poparcie.

Ścisłe stosunki łączą Sowiety z Chinami. Rząd pekiński wydalił dawne przedstawicielstwo rosyjskie, a posiadłości carskie oddał bolszewikom. A minister wojny demokratycznego rządu południowego Chin wysyła z kantonu entuzyastyczny list do Lenina.

„W żadnej epoce rządów carskich — pisze pan Reboul — Rosyanie nie uczynili takich wysiłków na Dalekim Wschodzie. Agenci bolszewiccy działają w Korei, w Japonii, w Chinach i wszędzie tworzą ośrodki komunistyczne. Komunizm jest dla nich tylko środkiem do wznowienia dawnego naporu słowiańskiego ku brzegom oceanu Spokojnego. Imperyalizm rosyjski nie przestał istnieć. Zmienił on tylko sposoby działania".

Z ruchu syońskiego.

1. Zjazd okręgowy w Sanoku.

W myśl uchwały ostatniego Zjazdu Partyjnego odbędzie się 5. lutego br. o godzinie 10-tej rano w Sanoku Zjazd okręgowy. Następujące miejscowości wyślą delegatów:

Sanok, Bukowsko, Brzozów, Biecz, Baligród, Jasienica, Jaśliska, Lisko, Lutowiska, Mrzygłód, Rymanów, Tyrawa-Wołóska, Wola Michowa, Zagórz, Krosno, Dukla, Korczyna, Zarszyn, Jasło, Jodłowa, Szymbark, Żmigród.

W Zjeździe weźmie udział delegat Komitetu Centralnego z Krakowa.

II. Wieczory ku czci Pinskera.

W związku ze Zjazdem okręgowym w Sanoku przemawiać będzie z ramienia Komitetu Centralnego w tymże mieście dnia 5. lutego br. na wieczorze ku czci Pinskera p. Dr. M. Geiger ze Lwowa.

III. Organ hebrajski Egzekutywy Londyńskiej, tygodnik „Haolam", można zaabonować w Organizacyi Syońskiej. Pieniądze (abonament roczny wynosi 2400 Mp) można przesłać na adres: L. Reinhold, dla „Haolam", Kraków, Stradom 15, oficyny, I. p.

Egzekutywa Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Komunikat Komitetu Centr. „Keren-Hajessod"

I) W okręgowej konferencyi syońskiej, do Sanoka na niedzielę 5. lutego b. r. zwołanej, weźmie udział delegat nasz. gen. sekr. Dr. Wiesel, który omówi obecny stan pracy dla „Keren Hajessod". W tym celu mają komitety nasze w: Bieczu, Żmigrodzie, Bukowsku, Brzozowie, Baligrodzie, Lisku, Rymanowie, Zagórzu, Krośnie, Dukli i Jaśle wysłać po 1 delegacie na powyższą konferencyę.

II) W sobotę 4. lutego odwiedzi delegat nasz gen. sekr. Dr. Wiesel Przemyśl, by na posiedzeniu komitetu omówić sprawę „Keren Hajesod".

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 1 lutego.

Na początku wczorajszego posiedzenia przewodniczący prezydent Federowicz wygłosił wspomnienie pośmiertne po zmarłym papieżu Benedykcie XV i zawiesił obrady na 10 minut na znak żałoby.

Po podjęciu obrad odczytano szereg wniosków i interpelacyi, m. in. radcy Müllera w sprawie zamierzonego zwinięcia dwóch filii pocztowych w naszem mieście.

Z odpowiedzi prezydenta na tę interpelacyę wynika, że prezydyum miasta zwróciło się w tej sprawie do ministra poczt Stesłowicza, który przyrzekł, że filii tych nie zwinie, a nawet chętnie zainicyuje założenie nowych filii, o ile gmina m. Krakowa będzie mogła wyznaczyć odpowiednie pomieszczenie dla tychże.

Po przejściu do porządku dziennego naczelnik administracyi akcyzy dr. Zawadzki wnosi imieniem komisyi administracyjnej, sekcyi prawniczej i skarbowej o podwyższenie opłat od spirytusu, wódki i piwa, a to celem nie tylko doprowadzenia budżetu miejskiego do równowagi, ale także celem przeprowadzenia ważnych dla konsumentów, dla handlu transitowego i przemysłu wytwórczego w Krakowie ulg w podatku konsumcyjnym, towarowym i w opłatach targowych. Szczególniej przez uchylenie opłat targowych od artykułów koniecznej konsumcyi, takich jak mleko, masło, ser, jaja, wchodzi miasto na drogę ważnych reform podatkowych, które powinny zapoczątkować dawno oczekiwaną zniżkę cen najważniejszych artykułów spożywczych.

Przedłożone wnioski komisyj uchwalono, a zgłoszone podczas dyskusyi nad tą sprawą rezolucje postanowiono przekazać komisyom.

Następnie dokonała Rada wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do komisyi obywatelskiej dla spraw daniny państwowej. Z ramienia właścicieli realności wybrani zostali pp Mitasiski i Herman (zastępca), a z ramienia lokatorów pp. radca Miller i Bajda (zastępca).

Po uchwaleniu szeregu nowych linij regulacyjnych na Zabłociu i w dzielnicach przyłączonych, Rada wypowiedziała się odmownie co do podania o koncesyę na aptekę przy ul. Dietla lub Szewskiej.

Po uchwaleniu en bloc szeregu drobnych spraw porządku dziennego, prezydent zamknął posiedzenie o godz. ½11 wieczór.

KRONIKA.

Kraków, 1 lutego.

— **Nasz najbliższy feljeton.** Od niedzieli najbliższej zaczniemy w feljetonie drukować dłuższą pracę zaszczytnie znanego, młodego badacza historyi żydowskiej, dra M. N. Gelbera pt.: „Szkice do historyi Żydów Rzeczypospolitej Krakowskiej". Praca ta, zawierająca dużo ciekawych szczegółów, w szczególności z życia gospodarczego Żydów krakowskich owego czasu, wzbudzi z pewnością zainteresowanie szerokich warstw czytelników naszych.

— **Kataster instytucyi opiekuńczych.** Dla możności natychmiastowego informowania władz wyższych oraz misyj zagranicznych o potrzebach krakowskich instytucyi opiekuńczych, uchwalił Magistrat uzupełnić prowadzony kataster. W tym celu Wydział Opieki społecznej Magistratu, ul. Poselska 8, parter, rozesłał instytucyom odpowiedni kwestyonaryusz. Instytucye, które do dnia dzisiejszego kwestyonaryusza nie otrzymały, zechcą we własnym interesie zgłosić się do Wydziału Opieki społecznej.

— **Prawo karania przez Starostów.** Minister spraw wewnętrznych p. Downarowicz delegował radcę ministerstwa dra Jana Ossolińskiego do Krakowa celem zetknięcia się z tutejszymi wybitnymi prawnikami i omówienia projektu ministerstwa sprawiedliwości w przedmiocie wydania ustawy o postępowaniu karno-administracyjnem w wykonaniu art. 72 Konstytucyi. Radca Ossoliński wziął udział we wczorajszym odczycie prof. dra Kumanieckiego i będzie na posiedzeniu, które w tym przedmiocie odbędzie się dziś w biurze wojewody dra Gałeckiego.

— **Sklepy we czwartek** We czwartek będą mimo święta sklepy otwarte, jak nam donoszą ze Stowarzyszenia Kupców.

— **Dar na sieroty.** Minister Downarowicz złożył z okazyi swego pobytu w Krakowie na ręce prezydenta dra Rafała Landaua 25.000 mk na Zakład sierót żydowskich.

— **Reduta prasy.** W dniu dzisiejszym cała inteligencya naszego grodu zbierze się w pięknie przystrojonych salach Starego Teatru. Wśród zieleni i tęczy blasków przesunie się korowód maseczek intrygujących płeć brzydką. Jak się dowiadujemy, pierwszorzędne firmy modniarskie wykonywały w swych pracowniach od szeregu tygodni wytworne toalety balowe. W myśl długoletniej tradycyi będzie to bal utrzymany na najwyższym poziomie estetycznym. Olbrzymie zainteresowanie wzbudza zapowiedziany występ baletu „Opery i Operetki" pod kierownictwem baletmistrza p. Jana Cesarskiego. Cała płeć piękna przygotowuje się, by stanąć w szranki o cenną nagrodę dla „najpiękniejszej".

Bilety w nielicznej ilości sprzedawane będą jeszcze dziś od godz. 7-ej wieczór przy kasie Starego Teatru.

— **Przerwana robota.** Onegdajszej nocy dostali się niewyśledzeni sprawcy do piwnicy restauratora Hellera przy ul. Lubicz l. 3. W piwnicy rozpoczęli włamywacze mozolną pracę, chcąc przebić sufit i dostać się do sklepu zegarmistrza Freilicha, położonego nad piwnicą. Podczas tej roboty ktoś spłoszył ich, wskutek czego włamywacze zbiegli przez okienko wychodzące z piwnicy na ulicę.

— **Nieudała kradzież hotelowa.** Wczoraj popołudniu jakiś opryszek włamał się do pokoju Nr. 65 w hotelu Francuskim i począł rabować przedmioty garderoby, będące własnością przejezdnego, który chwilowo w pokoju tym zamieszkał. Włamywacz chciał właśnie opuścić pokój z łupem, przedstawiającym wartość 600.000 mk, gdy nadszedł gość hotelowy i przytrzymał złodziejaszka. Jest to niejaki Jakób Frydman (lat 27) ze Lwowa.

— **Szajka włamywaczy pod kluczem.** Przed pewnym czasem donosiliśmy o śmiałem włamaniu do magazynów firmy Hartwig przy ul. Długiej, gdzie skradziono większą ilość ubrań wartości 300.000 mk. Policya wczoraj wpadła na ślad sprawców tego włamania i aresztowała ich. Są to: Jan Tkaczyk (lat 22), Józef Kowalski (lat 24) i Władysław Trela (lat 19), robotnicy, zatrudnieni w firmie Hartwiga. Pewna część skradzionych ubrań odebrano.

Napiszę do Niej list, uprzedzę ją, że mnie zobaczy, jutro wieczorem o piątej godzinie. Wystarczy natężyć wolę.

Całą resztę dnia i przedpołudnie dnia następnego mówił ustawicznie o swym planie i skoro nawet zapominał o nim na chwilę, znalazł się zawsze ktoś, co przywodził mu go na pamięć w żarcie lub nadmiarze nudnej gadatliwości, która cechuje urzędników biurowych. W wybiciem piątej godziny wsparł łokcie na stole i zatopił się w głębokiej kontemplacyi.

Cóż więc? rzucono po kwadransie niecierpliwe pytanie.

Doffoy trwał dalej w zupełnym bez ruchu i niewzruszonem milczeniu. Ktoś pociągnął go gwałtownie za ramię, lecz ów wyrwał się i opadł z powrotem na stół.

Nic nie widziałem, mówił głosem płaczliwym, nic zgoła. A przecież starałem się skupić...

Miał łzy w pozbawionych wyrazu oczach.

Delsarte, główny funkcyonaryusz, zawołał:

Do djabła! Toż to oczywista blaga. Zrobi Pan lepiej, jeżeli Pan powróci do swych rachunków. Dziesięć wagonów węgla przetransportowanych z Lens do Fismes. Fismes, na Wschodzie...

Doffoy powtarzał co dnia swój eksperyment bez widocznego skutku.

— Pisałem do niej, że przeniosą się myślą w jej pobliże, lecz otrzymałem odpowiedź, że nic nie zdołała zauważyć. Ma Pan racyę, to doprawdy brednie, brednie... A przecież sprawiłoby mi to tak przyjemność!

Pewnego poniedziałku po przybyciu do biura strzeliła mu do głowy nowa myśl, która obudziła nadwątloną nadzieję.

Zrozumiałem — rzekł: Nie koncentrowałem dotychczas należycie mej uwagi, ponieważ nie postępowałem dokładnie wedle faktycznych zdarzeń. Nie odbywałem drogi do Lille. Muszę tę drogę widzieć i odbywać ją.

W jaki sposób? zapytałem Delsarte.

To przecież drobnostka. Powinienem był o tem myśleć? Wsiadam na pociąg o piątej, minut pięć. Ma Pan pozwolenie? zapytał zdumiony Delsarte.

— Oh! nie, odparł Doffoy, nie. Nie mam potrzeby. Odbędę podróż w myśli. By dopiąć mego celu wystarczy mi w myśli podróżować.

Zjadł śniadanie w biurze, jak to było zwyczajem i wziął się do pracy w spokoju i równowadze ducha. Lecz o trzy na czwartą ubrał zarzutkę i kapelusz.

Jedziesz więc, Doffoy?.. zapytałem.

Tak, odrzekł z lekkim uśmiechem, odjeżdżam. I ku naszemu niepomiernemu zdumieniu, usiadł znowu i rozpoczął mówić przymknąwszy oczy:

Otóż. Idę na dworzec. Pokazuję moją legitymacyę panu Roullot, który jest przy okienku. Proszę, ćwierć biletu do Lille. Dwa franki trzydzieści.. Proszę.. Czy pociąg niema spóźnienia?. Jadę do Lille, tak.. Poco?. Jeżeli się pana ktoś zapyta panie Roullot, niech Pan odpowie, że w niewiadomym celu!

„Przyczepia się wagon do Donai.. Pociąg rusza.. Oto Blanzy, Teuchy, Roeux, wielkie trzęsawisko przy 203 kilometrze, a droga do Corbehen..

(C. d. n.).

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj po raz 6-ty w obecnem wznowieniu „Horsztyński", który stał się ewenementem kulturalnego Krakowa. Jutro popołudniu po raz ostatni w tym sezonie „Betleem" Rydla, wieczorem doskonała komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes". W piątek 3 i w sobotę 4 „Horsztyński". Piątkowe przedstawienie zakupiła w całości N. U. Z. A.

— Miejski teatr Opera i Operetka. Po dłuższej przerwie powraca dziś na repertuar świetna operetka Kolla „Baron Kimmel", kipiąca brawurową werwą i niezrównanym humorem. Jutro we czwartek 2 bm. o godz. 3½ pop. „Kakaowy stryjaszek", pełna muzycznego uroku operetka Gilberta, zaś o godz. 7½ wieczór premiera opery Pucciniego „Madame Butterfly", która powitana została, o ile sądzić można z popytu za biletami, z ogromną radością. Partyę tytułową wykona p. Jefimcewa, a w roli Bukertona wystąpi świetny gość, artysta Opery Warszawskiej, p. Woliński. Operę prowadzi p. Walewski.

— Z teatru „Nowości". Dziś we środę wielki wieczór baletowy. Bogaty program wieczoru i utalentowani wykonawcy w osobach: pp. Nadieżdiny, Koszutskiej, Ciesielskiej, Koszutskiego i Ciesielskiego oraz miłej Chróścińskiej wróżą i temu przedstawieniu niemniejsze powodzenie, niż dhu poprzednim wieczorom baletowym.

— Wielka rewia Tommy'ego w „Bagateli" w sobotę 4 lutego o godz. 11 w nocy zapowiada się jako wielki sukces artystyczny. W najbliższych dniach autor wystawia rewię w Warszawie, Lwowie i wielu miastach prowincyonalnych.

— Wykłady prof. dra M. Schorra. Zaszczytnie znany badacz dziejów żydowskich, prof. Uniw. lwowskiego, dr. M. Schorr, przybywa do Krakowa celem wygłoszenia w Koll. Wykł. nauk. dwuch prelekcyj na temat „Palestyna a Babylon" (Wyniki najnowszych wykopalisk). Pierwszy wykład: „Rozwój polityczny Palestyny na tle powszechno-dziejowem" odbędzie się w niedzielę 5 bm., drugi „Religia i kultura Izraela w ramach kultury przednio-azyatyckiej" w poniedziałe 6 bm. Każdym razem o godz. 7 wieczorem. Wykłady ilustrowane będą całym szeregiem zajmujących obrazów świetlnych. Bilety wcześniej do nabycia w kancelaryi Kollegium codziennie od 6—8 wiecz.

— Zofia Jarosiewicz, świetna śpiewaczka warszawska, znana w Krakowie ze swego zeszłorocznego koncertu, wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w niedzielę 5 bm. Bogaty program zawiera wyłącznie pieśni.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Horsztyński".
Czwartek pop.: „Betleem"; wiecz.: „Czysty interes".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Środa: „Baron Kimmel".
Czwartek pop.: „Kakaowy stryjaszek"; wiecz.: „Madame Butterfly".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Środa: „Ulubieniec kobiet".
Czwartek pop.: Cierpki owoc", wiecz.: „Ulubieniec kobiet".

Ze sportu.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ.

Na piętnastem z rzędu posiedzeniu, odbytem 12 stycznia b. r. rozpatrywał Związek ponownie sprawę żydowskiego związku i wniesionego przez tenże protestu, poczem uchwalił, pewnie jednomyślnie, rezolucyjną odpowiedź, że wie dobrze, jakie są jego kompetencye i w tej sprawie pouczenia nie potrzebuje!

Zaiste, królewski, dumny gest szanownego związku, coś jakby odrzucenie wtył głowy z lekko ironicznym uśmiechem: „Nie trzeba mi pouczenia, bo robię, co mi się podoba, bez względu na racyę!...

Również nie uważał Związek za stosowne uwzględnić „prośby" P. K. I. O. — Obecnie najwyższej zastępczej instancyi ogólno-sportowej w Polsce — prośby o tymczasowe zawieszenie uchwały, aż do porozumienia się z innymi Związkami sportowymi, aby klubom żydowskim nie utrudniać sytuacyi(!)... Niezależnie od tego „przyjął Związek z wielkiem zadowoleniem podjętą przez Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich myśl ankiety w sprawie narodowościowej organizacyi sportu w Polsce i ze swej strony dołoży wszelkich starań, by dojść do koniecznego porozumienia w tej sprawie z innymi Związkami sportowymi w Polsce". Każdy rozsądny czytelnik powyższych słów, chociażby w sportowych sprawach nie był dostatecznie zoryentowany — będzie prawdopodobnie podejrzywał Związek o sympatyę i zrozumienie dla narodowościowej organizacyi sportu, bo chyba nie samą ankietę „przyjął z wielkiem zadowoleniem", ale i przeprowadzenie tej myśli przysporzy Związkowi zadowolenia...

Cóż, kiedy w oficyalnem sprawozdaniu, już kilka wierszy poniżej popada w niezrozumiałą sprzeczność, zrozumiałą chyba o tyle, że w tym wypadku chodzi o kwestyę sportu żydowskiego.

Jednem słowem przesiąkł Związek tą samą zasadą, ogólnie przyjętą w instytucyach społecznych i politycznych — sprawiedliwość, sprawiedliwość za wszelką cenę — z wyjątkiem, wobec Żydów...

Poiliśmy się złudną nadzieją, że przynajmniej jedna placówka — sportowa, wyższa jest ponad tą ślepą zawiść rasową, wyższa chociażby ze względu na własne dobro — ale i tą nadzieja musiała rozwiać się wcześniej, czy później.

Lepiej, że wcześniej...

Z sali sądowej.

Z „DZIEJÓW" AUTA WOJSKOWEGO.

W warszawskim sądzie wojskowym rozgrywa się sprawa majora Józefa Wysockiego i porucznika Zygmunta Makarewicza o przywłaszczenie i sprzedaż (dostępnego im z powodu pełnienia obowiązków służbowych) samochodu „Benz", p. Edwardowi Bersonowi, właścicielowi dóbr i cukrowni Czersk.

Oprócz tego tenże Wysocki i major wojsk samochodowych Michał Romanowicz, oskarżeni są o przywłaszczenie 750.000 marek, skłoniwszy właściciela firmy „Monopol" w Krakowie do wystawienia wyższego rachunku za automobile, niż zapłacono w istocie.

Wreszcie maj. Wysockiemu zarzucają dokonanie oszustwa na sumę 10 tysięcy mk.

Sprawa ta, do której powołanych jest 34 świadków, budzi duże zaciekawienie tak ze względu na przedmiot, jak i osoby, biorące w procesie udział.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Z Tow. Ryg. PP. Dr. Edmund i Wiktorya Laubowie złożyli 20.000 Mk. — jako dalszy datek na bibliotekę im. płp. Heleny Laubówny.

P. Sal. Berkowicz zebrał na ślubie PP. Andy i Emila Schinagiów 10.200·— Mk. na rzecz Tow. Ryg.

Wydział składa niniejszym Ofiarodawcom serdeczne podziękowania. 174

RÓŻA JULESÓWNA — Krynica
JAKÓB RABI — Wiśnicz
170 Zaręczeni w styczniu 1922.

Elsa i Salo Zimblerowie dziękują na tej drodze wszystkim za przesłane im życzenia z okazyi zaślubin 156 Stanisławów w styczniu 1922.

Z kraju.

Dyrekcya Poczt i Telegrafów Okręgu krakowskiego donosi nam: Z dniem 1-go lutego 1922 r. wchodzi w życie w Dąbrówkach breńskich, powiat Dąbrowa koło Tarnowa, agencya pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z ambulansem pocztowym Tarnów- Szczucin 363.

Do miejscowego okręgu doręczeń agencyi należy gmina Dąbrówki breńskie, do zamiejscowego nie należą żadne miejscowości.

O konsulaty niemieckie. Rząd niemiecki domaga się od rządu polskiego szybkiego załatwienia sprawy otwarcia konsulatów niemieckich w Łodzi, Krakowie i Lwowie, a to ze względu na ożywiony ruch handlowy.

Napad rabunkowy na bankiera w Przemyślu. Przed kilku dniami dwaj sprawcy dopuścili się bardzo zuchwalego rabunku na właścicielu domu bankowego p. Pinkusie Hausmanie. Gdy p. Hausman, zamknąwszy kantor, około godziny 7 wieczorem wracał do domu, niosąc w tece pieniądze bankowe, w nieoświetlonej sieni domu przy ul. Kopernika, gdzie mieszka, zastąpił mu drogę jakiś mężczyzna, trącił go i rzekł: przepraszam. Gdy p. Hausman się odwrócił, nagle drugi mężczyzna wyskoczył z ukrycia i począł żelaznym prętem okładać go po głowie. Widząc na co się zanosi, p. Hausman zawołał do napastników, by go nie zabijali i podał im tekę z pieniędzmi, którą miał w rękach. Była tam gotówka w kwocie 300.000 mk. Zawlókłszy się z trudem do mieszkania, p. Hausman zawiadomił policyę, która natychmiast wdrożyła poszukiwania za zbiegłymi z pieniędzmi sprawcami napadu. Policya aresztowała już obu. Są to znani bandyci Michał Kozak i Michał Mielnicki. Odstawiono ich do aresztów sądowych.

Dział gospodarczy.

DANINA WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW I EKWIPAŻY.

Izba skarbowa zwraca uwagę właścicieli samochodów, ekwipaży itd. posiadanych w okresie między 1. października a 31. grudnia 1921, którzy w myśl par. 2 część VI, ust. podlegają daninie, że powinni sami sobie obliczyć daninę i to obliczenie złożyć do 4 lutego br. w Krakowie w Administracyi podatków, a na prowincyi w Inspektoratach skarbowych.

Danina wynosi:

a) 1.000,000 Marek od samochodu osobowego o sile powyżej 15 koni, a w wysokości 750 tysięcy marek o sile mniejszej,

b) 200.000 Marek od ekwipażu parokonnego i 100.000 marek od ekwipażu jednokonnego,

c) 10.000 marek od dorożki dwukonnej i 5.000 marek od dorożki jednokonnej,

d) 100.000 marek od omnibusu samochodowego i 40.000 marek od dorożki samochodowej.

Kto nie przedłoży obliczenia w powyższym terminie, temu Władza wymierzy daninę z urzędu, przeciw czemu niema rekursu.

Danina jest płatna w dwóch ratach, z których pierwsza płatną jest najdalej do 4. marca br., a druga najdalej do 15. kwietnia br.

Izba skarbowa przypomina wreszcie, że 6-go lutego br. upływa termin do składania w powołanych urzędach próśb o częściowe lub całkowite uwolnienie od daniny, tudzież o odroczenie lub rozłożenie daniny na raty.

Prośby spóźnione będą odrzucane bez prawa rekursu.

POBÓR DANINY OD WOLNYCH ZAWODÓW.

Izba Skarbowa zwraca uwagę PP. wydawców pism peryodycznych, artystów, architektów, inżynierów, techników, adwokatów, obrońców sądowych, notaryuszy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, chemików, felczerów i tych ajentów, którzy nie płacą podatku zarobkowego, że obowiązani są sami sobie obliczyć daninę i to obliczenie złożyć do 4 lutego br. w Krakowie w Administracyi podatków, a na prowincyi w Inspektoratach skarbowych.

Podstawą obliczenia jest dochód osiągnięty z wolnego zawodu w r. 1920, jaki zeznano, lub jakiby zeznano we fasyi do podatku dochodowego na r. 1921. Kto rozpoczął zawód w ciągu r. 1921, podstawą obliczenia jest, jaki osiągnęły w roku 1920 inne osoby, wykonujące ten sam zawód, w

tych samych lub podobnych warunkach, obliczony w stosunku całorocznym.

Danina wynosi jedną piątą rocznego dochodu.

Kto nie przedłoży obliczenia w tym terminie, temu obliczy daninę władza z urzędu, przeciw czemu niema rekursu.

Sprawdzenie obliczenia daniny nastąpi dopiero równocześnie z wymiarem podatku dochodowego na r. 1921.

Danina jest płatną w dwóch ratach, z których pierwsza płatną jest najdalej do 4 marca br., a druga najdalej do 15 kwietnia br.

Izba Skarbowa przypomina wreszcie, że termin do składania próśb w powołanych urzędach o częściowe lub całkowite uwolnienie od daniny, tudzież o odroczenie lub o rozłożenie na raty upływa 6 lutego br.

Spóźnione prośby będą odrzucone bez prawa rekursu.

—o-o—

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Światowy rynek zbożowy. Głównym artykułem handlu na rynkach międzynarodowych w sezonie bieżącym jest pszenica, pochodząca z południowej półkuli, przedewszystkiem z Australii i Argentyny.

Nawiększymi nabywcami pszenicy australskiej poza W. Brytanią są w roku bieżącym Chiny i Japonia, które dotychczas tylko małej ilości tego zboża importowały, bowiem ryż własnej produkcyi stanowi główny i ilościowo wystarczający artykuł odżywczy żółtej rasy. Nieurodzaj ryżu zmusza oba państwa do importowania w roku bieżącym większej ilości pszenicy.

Najpoważniejszymi nabywcami Argentyny będą w sezonie bieżącym Niemcy, którzy, jeżeli nie nabyli potrzebnych im partyi, to, jak to widać z ogłosznej listy zafrachtowanych statków, zamówili już na różne terminy cały szereg parowców i żaglowców w Buinos Ayres i innych portach Ameryki Południowej.

Wypadkiem dnia jest nabycie przez Sowiecką Rosyę sporej, choć bliżej nieokreślonej ilości pszenicy Manitobas. Dodać należy, że pomieniona pszenica słynie jako jeden z najbardziej poszukiwanych, a zatem i najdroższych gatunków pszenicy jarej szklistej. Suponują, że Sowiety nabyły tę pszenicę na nasienie i że ona ma zastąpić dawną niegdyś Girkę nadwołżańską.

Mimo znacznego ożywienia ruchu handlowego, ceny na rynkach światowych utrzymują się na jednym mniejwięcej poziomie i fluktuacye, zależne są nie tyle od podaży i popytu, ile od warunków pobocznych, jak gatunek tonażu, termin dostawy itp.

I na naszej giełdzie obok sporego ożywienia, wybitnych fluktuacyi cen się nie przestrzega. Ceny zbóż na giełdzie warszawskiej, jak i w całym kraju, utrzymują się od dłuższego czasu na jednym mniej więcej poziomie, a ten poziom jest stale niższy od zagranicznego.

Pszenica w Warszawie od dłuższego czasu notuje się po11,500 do 12.000 mk. za 100 kg. a żyto po 8100 do 8200 mk., kiedy w Berlinie płacą za 100 klg. pszenicy w przeliczeniu na marki polskie (16,5 mk. p. za 1 mk. niem.) po 13.200, zaś żyto 10000 mk. W Liwerpolu za pszenicę szklistą wyborową wagi 584 Iba Quarter w przeliczeniu na marki polskie (14200 mk. p. za 1 f.) za 100 klg. 15,500, za słabsze zaś gatunki (qu. 460 Iba) 12200, 13000, 13950, żyto w Liwerpolu płaci się około 12.000 mk.

Przed nową regulacyą handlu zagranicznego. Rada ministrów powzięła uchwałę skasowania ustawy o obrocie towarowym z zagranicą z dnia 15 lipca 1920 r.

Projekt odnośny złożony już został Sejmowi.

Poza głównym urzędem przywozu i wywozu działa tylko okręgowy urząd w Gdańsku, który reglamentuje obrót towarowy między Polską a Gdańskiem.

Główny Urząd wydaje tylko pozwolenia na przywóz towarów zakazanych i zajmuje się likwidacyą 6 urzędów okręgowych (Warszawski, Krakowski, Lwowski, Poznański, Bydgoski i Cieszyński).

W sprawie wyjazdów do Rosyi. Liczba osób zgłaszających się do poselstwa rosyjskiego w Warszawie po wizy do Rosyi w celach handlowych powiększa się z każdym dniem. Tymczasem, jak poinformowano w poselstwie współpracownika Ag. Polpress, wizy w celach handlowych wydawane są wyłącznie osobom, które udają się do Rosyi, ewentualnie do Moskwy, w celu podpisania umów i kontraktów, omówionych ostatecznie z tutejszem przedstawicielstwem „wniesz torga". Co się zaś tyczy zbadania rynku, obeznania się z sytuacyą i podobnych powodów, będą one stanowczo nie uwzględniane aż do zawarcia pomiędzy Polską a Rosyą umowy handlowej.

Kryzys handlu i przemysłu w Rumunii. Ponieważ banki zaprzestały dyskontowania weksli, zamarł zupełnie w Bessarabii handel i przemysł. Przewidywane są masowe bankructwa.

Obowiązkowa praca w Bułgaryi. Wprowadzona w Bułgaryi 4-miesięczna powinność pracy dla kobiet i 8-miesięczna dla mężczyzn, obowiązuje i w r. b., mimo, że w roku zeszłym dała małe wyniki. Kobiety zajęte będą w kancelaryach, w szpitalach, sądach i winnicach. Kobiety mogą się wykupić od powinności, płacąc od 5 do 8 tysięcy, a mężczyźni od 12—20 tys. lewów.

Z giełdy.

Kraków, 31. stycznia.

Na rynku walut nie zaszły dziś żadne zmiany poza zwyżką koron austryackich o 0.07 punktu, którą to zwyżkę przypisać należy pogłoskom o udzieleniu Austryi przez rząd angielski pożyczki w kwocie 2.5 miliona funtów szterlingów.

Na rynku akcyj ruch był bardzo słaby. Kursy utrzymane lub nieco wyższe.

Giełda krakowska z dn. 31 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty Sprzedaż	Tranzakcye
Dolary St. Zjed.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	265·—	285·—	270·—	290·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	16·—	17·—	16·50	17·50	16·95
Korony austr.	—·45	—·52	—·43	—·48	45½
Kor. czesko.-sł.	59·—	62·—	62·—	64·—	63·60

	Waluta markowa: ofiar.	żadano	Trausakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łancut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	625—630
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em.	800·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	325·—
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5200·—	5500·—	5350—5400
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	2100·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	4500·—	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8400·—	8700·—	8600·—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4800·—	5100·—	
Ska akc. przem. naft i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1725—1800
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5100·—	5300·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2550·—	2750·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	

Giełda warszawska z bm. 31 Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3460—3425, sprzedaż 3480, kupno 3400. Franki francuskie gotówka tranz. 286—285. Funty szterlingi gotówka tranz. 14725, sprzedaż 14725, kupno 14600. Gdańsk (czeki) tranz. 17·10—16·92½. Belgia (czeki) tranz. 275·75—273·50. Berlin (czeki) tranz. 17·10, sprzedaż 16·95, kupno 16·75. Londyn (czeki) tranz. 14815—14725. Paryż (czeki) tranz. 288·50, 287—28750. Wiedeń (czeki) tranz. 0·46, sprzedaż 0·46, kupno 0·45.

Kursa dewiz w Pradze z 31 bm. Berlin 25·60— Warszawa 1·32½—1·92½. Marka niem. 25·60— Marka polska 1·12½—1·72½.

Kursa dewiz w Berlinie 31 bm. Dolary 199·40 szwajcarskie 3928·— francuskie 1670·25, włoskie 914·— funty 857·—, polskie 6·02·——, czeskie 385·50, austr. stare stemplowane 3·25, rumuńskie 150·75.

Kursa dewiz w Zurychu z 31 bm. (Ł.) Berlin 2·55 (28 bm. 2·55), Holandya 188·50 (188·25). N. Jork 5·13 (5·13·—), Londyn 21·93 (21·76), Paryż 42·55 (42·05) Medyolan 23·42½ (22·75), Bruksela 40 40 (40·25), Praga 9·90 (9·95). Budapeszt 0·77½ (0·72½), Zagrzeb 1·65 (1·65) Bukareszt ——— (·——), **Warszawa 0·18 (0·16),** Wiedeń 0·19 (0·14), Austr. stempl. 00·8 (00·8).

Kursa dewiz w Paryżu z 31 bm. Weksle na Niemcy 6·—, na Amerykę 12·06—, na Belgię 95·50 Holandyę 447·—, na Anglię 51·72½, na Włochy 54·37. Szwajcaryę 237·25 na Hiszpanię 183·50.

Kursa dewiz w Londynie z 31 bm. Weksle na Paryż 51·42½, na Belgię 53·92½, Szwajcaryę 21·81½. Holandyę 11·56½, Amerykę 425·75, Hiszpanię 28·15—. Włochy 94·37, na Niemcy 858·50, Wiedeń 14500.

TELEGRAMY.

Z obrad Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu w dniu 30 stycznia br. rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu sprawy urzędnicze i uchwaliła rozporządzenie o tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcyonaryuszy państwowych, zalecając zarazem ministerstwu Zdrowia publicznego opracowanie projektu ustawy o pomocy lekarskiej w myśl postanowień pragmatyki służbowej. Następnie zlecono ministerstwu skarbu wniesienie projektu noweli zmieniającej postanowienia ustawy o uposażeniu w związku z wysługą lat. Wreszcie przyjęto wniosek ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym, o zasiłkach wojskowych, o skasowaniu instytutu torfowego i załatwiono szereg spraw bieżących.

Podjęcie rokowań Francyi z sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Paryża donoszą: Przybył tu przedstawiciel Rosyi sowieckiej Skobolew, celem kontynuowania z Poincarem pertraktacyi nawiązanych nieoficyalnie przez premiera Brianda.

Ostateczne ustalenie kosztów okupacyi koalicyjnej na G. Śląsku

Katowice. PAT. Niemieckie gazety popołudniowe przynoszą wiadomość, powtórzoną przez „Journal des debats", iż na posiedzeniu budżetowem Rady ambasadorów nastąpiło ostateczne ustalenie ogólnych kosztów zarządu i okupacyi koalicyjnej na Górnym Śląsku za lata ubiegłe. Oznaczono sumę, jaka przypadnie na Polskę i Niemcy. Postanowiono również, że oba te państwa mają pokryć koszta odszkodowania dla ludności Górnego Śląska. Zawiadomienie o tej uchwale przesłane będzie równocześnie rządowi polskiemu i niemieckiemu.

Przed wyborem nowego papieża.

Rzym. PAT. (WBK.) Po sześciu nabożeństwach żałobnych w kościele św. Piotra za zmarłego papieża odbyło się dzis przed południem w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo na intencyę canclave, przy udziale wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciela zakonu maltańskiego i przedstawiciela patrycyatu rzymskiego.

Po nabożeństwie kardynałowie zebrali się w sali konsystorza.

Rząd amerykański wyda deklaracyę na korzyść siedziby żyd. w Palestynie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Nowy Jork. (ŻBK). Na wielkim meetingu w Pitsburgu oświadczył Sokołów, że rząd amerykański wyda wkrótce oficyalną deklaracyę na korzyść żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Kronika telegraficzna.

M. Warszawa. (Telefonem) Przybył tu poseł Ukrainy sowieckiej p. Szumski po kilkudniowej nieobecności i objął natychmiast urzędowanie.

Lwów. (A. W.) „Rydnij Kraj" donosi z Kiszyniewa o rzekomym naprężeniu stosunków między rządem sowietów a Rumunią. Naprężenie to miało nastąpić wskutek antyrumuńskiej agitacyi rządu sowietów w Bessarabii.

Berlin. PAT. Minister skarbu Hermes odbył wczoraj konferencyę z przywódcami stronnictw, w sprawie żądań urzędników państwowych, dotyczących podwyższenia płac. Wynik konferencyi nie jest jeszcze ustalony.

Berlin. PAT. Minister skarbu Hermes odbył wczoraj konferencyę z przywódcami stronnictw w sprawie żądań urzędników państwowych dotyczących podwyższenia płac. Wynik konferencyi nie jest jeszcze ustalony.

Moskwa. PAT. Mróz na Syberyi dochodzi do 62.5 stop. Cel.

Czyta. PAT. Do Urgi w Mongolii przybył amerykański konsul celem zorganizowania izby handlowej dla handlu z Mongolią.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.